

konsyljarzem, miał silne nerwy i apetyt świetny — i byłbym związany z Tobą przed ołtarzem, może od dawna byłbym nawet dzietny i wpajał w syna prawdę oczywistą: lepiej być woźnym w sądzie, niż artystą!

...bóg znudzony.



## ŻYWE POKRZYWY.

Panny podobne są niekiedy do pokrzywy: parzą, jeżeli ich dotknąć delikatnie, zachowują się biernie, jeżeli się je chwyta energicznie i śmiało...

## JĘZYKIEM DZISIEJSZYCH POETÓW.

Szmer spojrzeń kobiety rodzi fontannę kwiatów wonnych w sercu mężczyzny.

Koronkowy uśmiech kobiety ciepłym futrem otula serce mężczyzny.

Wonny pacałunek kobiety nawet żelaznego człowieka zmienia w kamiennego bałwana.

Cysterna kobiecego serca mieści w sobie wszystkie niebieskie marzenia i różowe nadzieje zakutych w stałość kochanków.

## SEN SZLACHCICA.

Śniło się szlachcicowi, że go  
[robak toczy...

Żyd mnie zdradzi — zawołał,  
[otworzywszy oczy...

I wyśnił: bo za setkę, co poży-  
[czył w mieście,

Srul procent doliczywszy, za-  
[brał rubli dwieście.

## SPÓŁKA.

Pan Erenfeld i pan Zwikeles założyli do spółki wielki interes. Pan Erenfeld był bogatym, za to pan Zwikeles choć biedny, miał wiele doświadczenia kupieckiego.

— Jakże on ciebie przyjął do spółki — pyta przyjaciel Zwikelesa.

— Nu — mówi Zwikeles — on ma pieniądze, a ja mam doświadczenie, ale za parę lat to ja będę miał pieniądze, a on doświadczenie.

## ZAPŁATA RÓWNA MONETĄ.

Do teatru przyszła nadęta dama w długiej, powłoczystej sukni. W przedsionku pewien niepozorny jegomość nadepnął jej na powłokę.

— Czy ten wół oczu niema? — odezwała się pogardliwie.

— Przepraszam — była odpowiedź — nie wiedziałem, że krowa taki długi ma ogon.

## NIE ZROZUMIE.

— Ależ Stasiu!... Stasiu, proszę Cię! Obok w numerze śpi ten Francuz!

— Głupstwo! Nie rozumie przecie ani słowa po polsku...

## MONOLOG NIE- PRZYBYSZEWSKIEGO.

— I pisz tu dziś dla teatru! Całkiem odwrotny porządek! Dawniej pocił się autor przez pięć aktów, ażeby z Numy